

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 roku w sprawie z powództwa W. L. przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Izby Celnej w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Izby Celnej w Ł. na rzecz powoda W. L. kwoty: 43.992,48 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot: 38.110 złotych od dnia 24 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.882,48 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 6.408,37 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd ponadto obciążył pozwanego Skarb Państwa – Dyrektora Izby Celnej w Ł. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi kwoty 818,95 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błędną ocenę dowodów poprzez oparcie rozstrzygnięcia, w tym w szczególności zarówno co' do aktywności powoda w postępowaniu administracyjnym, jak i powstania szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem funkcjonariuszy pozwanej wyłącznie na zeznaniach świadka I. L. (1), żony powoda oraz dowodzie z przesłuchania strony powodowej, mimo iż dokonując oceny tychże zeznań w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego a także dokonując ich analizy wespół ze zgromadzonym materiałem dowodowym z dokumentów, uznać należy te zeznania i dowód z przesłuchania powoda jako niewiarygodne i stanowiące w istocie twierdzenia ukierunkowane mające potwierdzić okoliczności podniesione w pozwie;

2. dokonanie przez Sąd dowolnych ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany w Sprawie materiałem dowodowym ocenionym w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego a nadto z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, a mianowicie sprzecznie i w sposób dowolny przyjęcie, IŻ skutek działania funkcjonariuszy pozwanego powstała szkoda u powoda oraz iż istnieje związek przyczynowy między tą szkodą a działaniami funkcjonariuszy pozwanego, oraz błędne ustalenie, iż powód podejmował czynności mające na celu Sprzedaż samochodu, iż potencjalni nabywcy wycofywali się ze sprzedaży, iż potencjalny nabywca był pozbawiony możliwości odliczenia VAT-u, amortyzacji pojazdu, VAT-u z części oraz VAT-u z benzyny, iż „powód nie mógł sprzedać samochodu z uwagi na wadę prawną”, iż samochód od chwili zakupu nie był wykorzystywany, nie był używany ani na potrzeby firmy, ani na cele prywatne, iż samochód był w komisie, iż powód dopiero po 5 miesiącach uzyskał możliwość rejestracji pojazdu, iż w Izbie Celnej w Ł. obiecywano powodowi pozytywne załatwienie sprawy, iż powód' wystawił samochód na sprzedaż zgodnie z cenami ówczesznie obowiązującymi, iż powód prowadzone postępowanie celne i podatkowe miało wpływ na płynność finansową firmy, iż pojawił się problem ze spłatą zobowiązań na rzecz ZUS, Urzędu Skarbowego, podatku od nieruchomości, iż powód dopiero od dnia 28.10.2008r. powziął „wiarygodną informację na temat osoby odpowiedzialnej za szkodę przez niego doznaną błędne ustalenie, że pojazd miał nieuregulowaną sytuację celno-podatkową oraz iż sprzedaż pojazdu przez powoda przed wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie celno-podatkowej „i tak spowodowałyby u powoda szkodę w postaci utraconej wartości pojazdu”, błędne ustalenie, iż w związku z postępowaniem podatkowym i celnym pojazd został zajęty w dniu 14 stycznia 2011 r. , błędne ustalenie, iż pojazd ten wart był w dniu nabycia 39.700 zł, w sytuacji gdy powód nabył go za kwotę 7250 euro i tym samym błędne ustalenie wysokości szkody, a nadto błędne ustalenie, jakoby powód złożył w postępowaniu celnym lub podatkowym odpowiedź Instytutu (...) w dniu 19 lipca 2006r., błędne ustalenie, iż to działania funkcjonariuszy były działaniami bezprawnymi w rozumieniu art. 417 k.c.;

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem dyrektyw wynikających z tego przepisu, w tym w szczególności poprzez niewskazanie na czym polega związek przyczynowy między szkodą podawaną przez powoda a działaniem funkcjonariuszy pozwanego, oraz na jakiej podstawie Sąd przyjął, iż ten związek p.7yczynowy istnieje, brakiem rozważań prawnych dotyczących zastosowania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług i kodeksu cywilnego w zakresie powołanego przez Sąd twierdzenia, jakoby uznanie samochodu za samochód osobowy w postępowaniu celnym uniemożliwiło jego sprzedaż bądź, i nabywca

pozbawiony zostałby „możliwość odliczenia VAT-u, amortyzacji pojazdu. VAT-u z części oraz VAT-u z benzyny”, niewskazanie jakie działania funkcjonariuszy pozwanego są działaniami bezprawnymi, w sytuacji gdy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. oddalił skargę na decyzję pozwanego, a Naczelny Administracyjny uchylił właśnie wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. uznając go za wydany z naruszeniem prawa, a uczynił to w związku z przedłożonymi przez powoda nowymi dowodami, a nadto niewyjaśnienie na jakiej podstawie Sąd zasądził kwotę „2 x 2400,00 zł” tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji gdy zgodnie z przepisami powołanymi przez Sąd kwota tych kosztów winna wynosić 2400,00 złotych;

4. naruszenie prawa materialnego a mianowicie art. 417 [1] kodeksu cywilnego w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692) poprzez błędne zastosowanie art. 417 [2] kodeksu cywilnego w sytuacji gdy zarówno Sąd jak i powód wiąże powstanie szkody z działaniem funkcjonariuszy pozwanego związanych z wydaniem w dniu 15 Stycznia 2003r. przez Naczelnika Urzędu Celnego I w Ł. decyzji (...)/ (...) a wobec tego zgodnie z przepisami przejściowymi przez ten nie znajduje zastosowania w sprawie;

5. naruszenie prawa materialnego a mianowicie art. 417 kodeksu cywilnego przez jego błędną wykładnię i w rezultacie błędne przyjęcie, iż każde działanie organu, którego decyzja zostanie uchylona, nawet jeśli uchylenie decyzji nastąpi z uwagi na złożenie przed sądem administracyjnym nowych dowodów w sprawie, a działanie organu mieści się w granicach prawa i w szczególności gdy działanie to nie ma charakteru bezprawności rażącej czy oczywistej, w sytuacji gdy zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury „odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 417 kc musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa. W przepisach tych chodzi o orzeczenie niewątpliwie rażąco sprzeczne z jednoznacznymi, nie podlegającymi różnej wykładni przepisami prawa, z ogólnie przyjętymi standardami, wydane z niebudzącym żadnej wątpliwości naruszeniem prawa. Niezgodność musi mieć zatem charakter kwalifikowany i oczywisty”;

6. naruszenie prawa materialnego a mianowicie art. 361 § 1 i § 2 kodeksu cywilnego w zw. z art. 417 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie błędne niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 43.992,48 złotych, mimo niewykazania nawet przy przyjęciu, iż kwota ta stanowi równowartość poniesionej przez powoda szkody, iż szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym jako następstwo działania czy zaniechania funkcjonariuszy pozwanego;

7. naruszenie art. 362 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie błędne niezastosowanie wskutek błędnego przyjęcia, iż szkoda nie powstała wskutek jego działania bądź też zaniechania ani też jego działanie czy zaniechanie nie przyczyniło się do powstania szkody, a powodowi nie można przypisać winy w powstaniu szkody, w sytuacji gdy zaniechania powoda w postępowaniu administracyjnym skutkowały w rezultacie wydaniem następnie po przedstawieniu przez powoda dokumentów w postępowaniu sądowym uchyleniem decyzji pozwanego, a nadto działania i zaniechania powoda skutkowały zwiększeniem szkody w stosunku do tej, jaka powstałaby, gdyby sprzedał pojazd w 2003 roku po jego zwolnieniu spod dozoru celnego;

8. naruszenie prawa materialnego a mianowicie art. 361 § 2 kodeksu cywilnego w zw. z art. 417 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie błędne zasądzenie odszkodowania w wysokości ponad szkodę, jaka powstała u powoda i spowodowanie w ten sposób bezprawnego wzbogacenia powoda, a mianowicie zasądzenie odszkodowania przy przyjęciu, iż w dniu nabycia pojazd miał wartość 39.700,00 zł brutto i błędne przyjęcie, iż kredyt inwestycyjny w kwocie 40.000,00 złotych został wydany na nabycie pojazdu, którego dotyczy sprawa, w sytuacji gdy co jest niesporne powód nabył go za 7250,00 euro;

9. naruszenie prawa materialnego a mianowicie art. 442 [1] § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i w rezultacie błędne przyjęcie, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia 28 października 2008r, w sytuacji gdy Sąd jak i powód powstanie szkody wiąże z działaniami funkcjonariuszy pozwanego w dniu 15 Stycznia 2003r. przez Naczelnika Urzędu Celnego I w Ł. decyzji (...)/ (...), a wobec tego termin przedawnienia winien być liczony od wskazanej wyżej daty, a wobec tego roszczenie uznać należałoby za przedawnione;

10. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 5 kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy w żadnej mierze działania pozwanego nie mogą być uznane za nadużycie prawa, biorąc pod uwagę zwłaszcza upływ czasu oraz działania i zaniechania powoda które w rezultacie skutkowały po jego stronie powstaniem szkody, a nadto w toku właściwie całego postępowania zarówno przed organami administracji, jak i przed sądem administracyjnym oraz przed sądem cywilnym powód był reprezentowany przez profesjonalnych pełnomocników;

11. naruszenie art. 98 kodeksu cywilnego w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez ich błędną wykładnię i w rezultacie zasądzenie kwoty „2 x 2400,00 zł” tytułem kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji gdy zgodnie z przepisami powołanymi przez Sąd kwota tych kosztów winna wynosić nie więcej niż 2400,00 złotych.

W oparciu o wskazane zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 2400,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II-gą instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazuje, że w jego ocenie ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe. Ustalenia te znajdują odzwierciedlenie w dowodach przeprowadzonych w tej sprawie, należycie ocenionych w granicach określonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Stąd Sąd Odwoławczy ustalenia te w pełni podziela i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego brak jest konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40).

W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Odnosząc się zatem do zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazanych w apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu apelującego, jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu przez ten Sąd granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wskazany przepis wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzanie poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak

trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie sformułowanie przez apelującego tego zarzutu ma polemiczny charakter. Zarzut błędnej oceny materiału dowodowego w istocie sprowadzał się do zaprzeczenia wiarygodności zeznań powoda oraz świadka I. L. (1), będącej żoną powoda, tylko z uwagi na łączący ich stosunek osobisty bez konkretyzacji oraz szerszego omówienia, na czym dokładnie miałyby polegać sprzeczność ich zeznań z pozostałym materiałem dowodowym sprawy. W apelacji pozwany nie wskazał, jakich braków w logice czy błędów w toku rozumowania dopuścił się Sąd I instancji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie składał się z dowodów z dokumentów, których wiarygodność nie była przez stronę pozwaną kwestionowana, stanowiąc tym samym pełnowartościowy materiał dowodowy oraz z opinii biegłych, tj. z zakresu techniki samochodowej i rachunkowości, które ostatecznie również nie były przez strony kwestionowane. Podstawą ustaleń faktycznych stanowiły także wyjaśnienia powoda oraz świadków - zarówno osoby obcej, tj. świadka M. W. (k. 223), jak również członka rodziny tj. świadka I. L. (1) - k. 221-226. Niewątpliwie w takich warunkach poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych musiało opierać się w znacznym stopniu na doświadczeniu życiowym Sądu i wyciąganiu prawidłowych wniosków z ich twierdzeń, przy jednoczesnym uwzględnieniu kim był dany świadek dla stron postępowania i skąd czerpał posiadane informacje. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji sprostał standardom dotyczącym oceny zeznań świadków oraz stron i w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Wskazać jednak należy, iż okoliczność, że dany świadek jest osobą bliską dla strony postępowania, nie przesądza automatycznie o braku wiarygodności złożonych przez niego zeznań. Tego rodzaju zeznania często są dyskredytowane przy założeniu, że osoby te są zaangażowane w wynik procesu. Niemniej jednak nie można z założenia przyjąć, iż świadek będący osobą bliską dla strony jest niewiarygodny. Koligacje rodzinne niejednokrotnie wpływają na ocenę wiarygodności tych osób. O wiarygodności przesądzają jednak kryteria logiczne i "życiowe", a nie jedynie powiązania rodzinne lub osobiste. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. w sprawie I ACa 4/13 (LEX nr 1344193) wskazując, że "ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego." Z kolei w wyroku z dnia 14 sierpnia 2012 r. w sprawie I ACa 37/12 (LEX nr 1238219) Sąd Apelacyjny w Warszawie dostrzegł, iż "fakt, że świadek jest pracownikiem, czy też znajomym, a nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznania takiego świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto - z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań, a innymi dowodami w sprawie itd." Także Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 28 sierpnia 2003 r. w sprawie I ACa 338/03 (LEX nr 516520) przyjął, że nie można dyskredytować zeznań świadka tylko z tego powodu, że pozostaje on w bliskich stosunkach handlowych z jedną ze stron postępowania. Podkreślić zatem jeszcze raz należy, że ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i

doświadczenia życiowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, LEX nr 164006; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 października 2006 r., III APa 40/06, LEX nr 214286). Tymczasem zarzut podniesiony przez apelującego w stosunku do oceny dowodów z zeznań świadka I. L. (1) sprowadzał się w głównej mierze właśnie do zaakcentowania relacji osobistych świadka z powodem, co miałyby wpłynąć na korzystną dla niego treść jej zeznań. Już tylko z tego względu, biorąc pod uwagę powyższe uwagi, niezasadną jawiłaby się odmowa przyznania wiarygodności zeznaniom świadka - członka rodziny powoda tylko ze względu na ich osobiste powiązania. Oceniając w niniejszej sprawie materiał dowodowy brak było podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom świadka I. L. (2). Były one bowiem spójne i niesprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Zważywszy przy tym należy, iż świadek zeznawała jedynie o okolicznościach, o których miała wiedzę. Nie starała się przy tym zeznawać o faktach, co do których nie wiedziała, co tym bardziej utwierdza wiarygodność złożonych przez nią zeznań.

Niezasadny jest również zarzut dokonania ustaleń faktycznych sprzecznie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zważywszy bowiem należy, że apelujący zarzuca sprzeczność wszystkich poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Niemniej jednak sprzeczności tej nie wykazuje. Wskazać należy, że sprzeczność ustaleń sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego zachodzi bowiem wówczas, gdy istnieje dysharmonia pomiędzy treścią zebranego materiału a wnioskami, do jakich dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Sprzeczność taka jest zaś wynikiem uchybień w zakresie oceny dowodów stanowiących konsekwencję naruszenia zasad oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., która nie została skutecznie zakwestionowana przez apelującego. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach w szczególności w postaci zebranych dokumentów oraz opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej oraz rachunkowości. Sąd Okręgowy nie stwierdza w tym zakresie żadnych uchybień. Pozwala to Sądowi Okręgowemu na przyjęcie ustaleń Sądu Rejonowego za własne.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu strony pozwanej, aby Sąd pierwszej instancji naruszył przepis postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 kpc może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r. III CKN 792/98 OSNC 1999/4 poz. 83, oraz z dnia 8 października 1997 r. I CKN 312/97 LexPolonica nr 405093, wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 718/2000 LexPolonica nr 389919, z dnia 18 marca 2003 r. IV CKN 11862/2000, wyrok SN z dnia 20 lutego 2003 r. I CKN 65/2001 LexPolonica nr 375439, wyrok SN z dnia 22 maja 2003 r. II CKN 121/2001 LexPolonica nr 389564, wyrok SN z dnia 9 marca 2006 r. I CSK 147/2005 LexPolonica nr 1351975). Takich zaś zarzutów z pewnością nie można postawić zaskarżonemu wyrokowi Sądu Rejonowego, którego obszernie uzasadnienie faktycznie zawiera wszystkie elementy wymagane przez ten przepis, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia sporządzone zostało w sposób wskazany w tym przepisie i umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu, który doprowadził do decyzji o uwzględnieniu powództwa.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 98 k.c. w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez ich błędną wykładnię. Wbrew stanowisku apelującego Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni wskazanych przepisów. Uwzględniając wniosek pełnomocnika powoda wskazał, iż charakter sprawy implikował nakład pracy pełnomocnika poza ramy uprawniające do żądania wynagrodzenia w stawce podstawowej i zasądził na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, co było zgodne z przepisem §2 ust. 1 i 2 cytowanego rozporządzenia.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia norm prawa materialnego, wskazać należy, iż nie są one zasadne. Stanowią ona de facto powtórzenie wątpliwości zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które wyczerpująco

zostały omówione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Wśród zarzutów materialnoprawnych skarżący zarzucił naruszenie normy art. 417¹ k.c., art. 417 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 417 k.c., art., 362 k.c., art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 417 k.c., art. 442¹ § 1 k.c., art. 5 k.c. Do zarzutu przedawnienia, tj. art. 442¹ § 1 k.c., jako najdalej idącego, Sąd odniesie się zatem w pierwszej kolejności. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały całej Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05 (OSNC 2006/7-8/114), skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. Skarżący podnosił, że Sąd dokonał błędnej wykładni wskazanego przepisu i w rezultacie błędnie przyjął, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia należy liczyć od dnia

28 października 2008 roku, w sytuacji, gdy zdaniem apelującego datą od której należy liczyć początek biegu przedawnienia jest dzień 15 stycznia 2003 roku, tj. data wydania decyzji przez Naczelnika Urzędu Celnego I w Ł., z którą powód wiąże powstanie szkody.

Z powyższym stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest chybiony. Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę prawną podniesionego zarzutu przedawnienia, zgodnie z którą trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w przepisie art. art. 442¹ § 1 k.c. rozpoczął swój bieg dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 4 września 2008 roku, tj. od dnia 28 października 2008 roku. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji od tej bowiem dopiero daty powód uzyskał wiarygodną informację na temat osoby odpowiedzialnej za szkodę przez niego doznaną. Wskazać przy tym należy, że warunkiem dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji jest wcześniejsze stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji z prawem. W przypadku szkód wynikających z wydania wadliwych decyzji administracyjnych inny jest moment powstania zobowiązania, który wiąże się z datą wydania wadliwych decyzji i moment, w którym zobowiązania te stają się wymagalne i rozpoczyna się bieg terminu ich przedawnienia. Wiąże się to z momentem stwierdzenia wadliwości tych decyzji w postępowaniu administracyjnym. Dopiero bowiem taka decyzja jest tym zdarzeniem prawnym, które pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., I ACa 1894/14, Teza numer 1, LEX nr 1814840, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 roku, I CSK 494/08, Lex numer 518079). Taki sam pogląd wyraził także Sąd Najwyższy w wyrokach z 7 grudnia 2006 r. - III CZP 99/06 oraz w wyroku z 24 lutego 2001 r. - III CSK 139/09). Zatem roszczenie powoda powstało w chwili uprawomocnienia się wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 4 września 2008 roku, tj. w dniu 28 października 2008 roku i tą datę należało przyjąć jako początek biegu przedawnienia.

W tym miejscu odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sad I instancji art. 5 k.c., przez błędne zastosowanie, wskazać należy, że Sąd Rejonowy wcale tego przepisu nie zastosował, a jedynie na marginesie wskazał, że nawet przy założeniu, iż w sprawie doszło do przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z uwagi na upływ 3 – letniego terminu, to uzasadnionym byłoby nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia z uwagi na art. 5 k.c. Sąd Okręgowy argumentację Sadu I instancji w całości aprobuje.

Należało zgodzić się z zarzutem apelującego, iż w niniejszej sprawie powinien mieć zastosowanie przepis art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili powstania zdarzenia wywołującego u skarżącego szkodę, tj. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 roku. Ponieważ zdarzenie, z którego powód wywodził swoje roszczenie, miało miejsce w dniu 15 stycznia 2003 r., do jego oceny nie miały zastosowania przepisy dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa wprowadzone ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), z uwagi na treść art. 5 ustawy nowelizującej. Niemniej jednak naruszenie przez Sąd Instancji wskazanego przepisu nie miała wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 września 2004 r. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Funkcjonariuszami państwowymi w rozumieniu niniejszego tytułu są pracownicy organów władzy, administracji lub gospodarki państwowej. W myśl obecnie obowiązującego art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego

orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Zatem dotychczasowe brzmienie artykułu 417 Kodeksu Cywilnego wskazywało, że Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Do dochodzenia roszczeń konieczne było udowodnienie winy temu funkcjonariuszowi. Jak wynika z akt sprawy Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2007 roku w sposób wyraźny wskazał, że rozstrzygnięcia organu administracji publicznej związane ze zgłoszeniem celnym, jakiego dokonał powód były niezgodne z prawem, a przedmiotowa niezgodność polegała na wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie bez całkowitego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, tj. bez ostatecznego rozstrzygnięcia czy zakupiony przez powoda pojazd marki F. (...) był samochodem ciężarowym czy też osobowym, a także na rozstrzygnięciu istniejących wątpliwości na niekorzyść powoda. Co więcej rozstrzygnięcie organu celnego było sprzeczne ze zgromadzonym w toku postępowania administracyjnego materiałem dowodowym. Jak zauważył Naczelny Sąd Administracyjny, zarówno z zaświadczenia o przeprowadzeniu badania technicznego, wydanego na podstawie homologacji, przedstawionego dowodu rejestracyjnego oraz ustaleń rewizji celnej wynikało, że zgłoszony do odprawy celnej pojazd był samochodem ciężarowym. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji trafnie wskazał, że prawomocne wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 28 marca 2008 r. oraz z dnia 4 września 2008 r. bezsprzecznie stanowiły prejudykaty pozwalające na ustalenie odpowiedzialności Skarbu Państwa – Dyrektora Izby Celnej – co do zasady za poniesioną przez powoda w wyniku działań organów celnych szkodę, a także istnienia związku przyczynowego między szkodą powoda, a działaniem organów.

Strona apelująca podnosząc również zarzut naruszenia art. 417 k.c. uzależniania odpowiedzialność Skarbu Państwa od kwalifikowanej postaci bezprawności, obejmującej jedynie rażące naruszenie prawa. Odnosząc się do tego stanowiska, wskazać należy, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa łączy się wyłącznie z takim działaniem lub zaniechaniem organów władzy publicznej, które są niezgodne z prawem. Na mocy art. 417 § 1 k.c. nie ma podstaw do wiązania odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jedynie z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ rozstrzygające jest to, czy powstanie szkody było normalnym następstwem naruszenia prawa. Pojęcie bezprawności na gruncie art. 417 k.c. wielokrotnie było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który wyjaśnił, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganiom określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych (uchybień w sferze prawa materialnego i procesowego), jak i uchybień normom pozaprawnym, w różny sposób powiązanych z normami prawnymi. Zachowanie niezgodne z prawem to zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99, OSNC 2002 r., Nr 10, poz. 128; wyrok SN z dnia 6 lutego 2002 r. V CKN 1248/00 OSP 2002 r., Nr 9, poz. 128 z aprobowaną glosą). W podobny sposób na temat bezprawności, w kontekście odpowiedzialności Skarbu Państwa wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001/8/256 wskazał, że pojęcie "działanie niezgodne z prawem" ma ugruntowane znaczenie oraz, że w kontekście regulacji konstytucyjnej należy je rozumieć, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. "Niezdgodność z prawem" w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji RP musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji RP). Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych, określanych terminem "zasad współżycia społecznego" lub "dobrych obyczajów". Również w piśmiennictwie dominuje pogląd, że powtórzona w art. 417 § 1 k.c. za art. 77 ust. 1 Konstytucji RP przesłanka niezgodności z prawem musi być rozumiana w sposób właściwy dla prawa cywilnego, tj. jako sprzeczność działania lub zaniechania z porządkiem prawnym sensu largo, co wyklucza możliwość jakiegokolwiek dyferencjacji skali czy stopnia bezprawności zachowania. Reżim odpowiedzialności cywilnej za wykonywanie władzy publicznej i samodzielność cywilnej postaci bezprawności w całym systemie odpowiedzialności deliktowej doprowadził w piśmiennictwie do zajęcia takiego właśnie, zasadnego stanowiska. Utrzymaniu rygorystycznej odpowiedzialności odszkodowawczej organów władzy

publicznej w rozsądnych granicach za skutki ich bezprawnych działań służy właściwy tryb stwierdzenia bezprawności wadliwych orzeczeń czy decyzji, a także konieczność badania i oceny adekwatnej przyczynowości między działaniem organu a powstałą szkodą. Cel ten nie może natomiast być osiągnięty przez różnicowanie skali czy stopnia bezprawności działania a więc w sposób wykraczający poza normę art. 417 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CKN 966/00, niepubl.). Również w najnowszej judykaturze dominuje pogląd, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem przez organ władzy publicznej decyzji nie wymaga kwalifikowanej bezprawności w postaci „rażącego naruszenia prawa”, a ochrona Skarbu Państwa przed ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą z tego tytułu możliwa jest w płaszczyźnie oceny występowania adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem organu a szkodą. Innymi słowy, bezprawność działania oznacza naruszenie przez władzę publiczną przepisów prawa, ale jedynie takie naruszenie, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, OSNC 2006/12/194; wyrok SN z dnia 11 marca 2008 r. II CSK 558/07, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 68/09 niepubl.; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 422/09, niepubl.). W tej sytuacji podzielić należy pogląd wyrażony w piśmiennictwie jak również dominujące stanowisko judykatury, że wiązanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa z działaniami bezprawnymi noszącymi wyłącznie znamiona „rażącego naruszenia prawa” nie znajduje przekonującego uzasadnienia wobec braku dla niego upoważnienia ustawowego, pomijając już okoliczność, że pojęcie rażącego naruszenia prawa ma charakter wybitnie uznaniowy i wysoce ocenny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012 roku, IV CSK 406/11, Lex numer 1169347).

Wydanie decyzji przez Naczelnika Urzędu Celnego I w Ł. w dniu 15 stycznia 2003 roku ze stwierdzonym w sądowym postępowaniu administracyjnym naruszeniem przepisów prawa o postępowaniu było więc niewątpliwie działaniem niezgodnym z prawem, a takie działanie mieści się w hipotezie normy art. 417 § 1 k.c., w której ustawodawca nie poczynił zróżnicowania co do skali czy stopnia niezgodności działania z prawem, a w szczególności nie zastrzegł ograniczenia bezprawności działania podmiotu wykonującego władzę publiczną wyłącznie do rażącego naruszenia prawa. Bez znaczenia pozostaje przy tym kwestia podstawy uchylenia przedmiotowej decyzji. Na marginesie jedynie należy wskazać, iż wbrew sugestiom apelującego uchylenie decyzji nie nastąpiło z uwagi na złożenie przed sądem administracyjnym nowych dowodów w sprawie, a z uwagi na naruszenie granic swobodnej oceny dowodów. Jak wynika z akt sprawy, w szczególności orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 października 2004 roku od samego początku postępowania organy administracyjne dysponowały dokumentami urzędowymi, z których wynikało, że przedmiotowy pojazd jest pojazdem ciężarowym, w szczególności w postaci dowodu rejestracyjnego, badania technicznego, świadectwa homologacji, w tym pisma od autoryzowanego dealera firmy (...) z 2005 r. Natomiast pismo z 2006 r. Spółki (...) załączone do skargi administracyjnej oraz z 2007 r. Instytutu (...) załączone na etapie postępowania kasacyjnego były jedynie potwierdzeniem tego co wynikało z dowodów przedstawionych przez Pana W. L. wcześniej – na etapie postępowania podatkowego. Zatem pozwany organ mógł wydać prawidłową decyzję już na podstawie wcześniej zgromadzonego materiału dostarczonego przez powoda. W tym stanie rzeczy całkowicie bezzasadny jawi się zarzut naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 417 k.c.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia art. 362 k.c. Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni wskazanego przepisu, słusznie uznając, że powód w żadnej mierze nie przyczynił się do powstania szkody, ani też do jej zakresu, trafnie wskazując przy tym, że to organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, a zatem zasadniczy obowiązek wnikliwego badania sprawy oraz dokonania ustaleń faktycznych poprzez podejmowanie czynności w celu wyjaśnienia okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa więc na organie administracji, nie zaś na interesancie. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje stanowisko Sądu I instancji, że powód w sposób wystarczający współdziałał na etapie postępowania administracyjnego z organami celnymi, zaś błędne rozstrzygnięcie organu celnego wynikało dokonania nieprawidłowej oceny materiału dowodowego oraz zaniechania przeprowadzenia dowodów mogących podważyć dowody wskazane przez powoda. Niewątpliwie załączone na etapie postępowania kasacyjnego dowody z pism Spółki (...) oraz Instytutu (...) stanowiły jedynie potwierdzenie okoliczności, które zostały już w wystarczającym stopniu udowodnione przez powoda podczas

zgłoszenia celnego. Zatem powtórzyć należy za Sądem I instancji, iż z przedstawienia ww. pism w toku postępowania kasacyjnego nie sposób uczynić powodowi zarzutu przede wszystkim z tego względu, iż to na organie podatkowym spoczywa obowiązek ustalenia stanu faktycznego w sprawie oraz zastosowania obowiązujących go przepisów. Tymczasem w zasadzie wszelkie dokumenty jakimi dysponował organ zostały zgromadzone przez powoda. Wobec czego argumentacja pozwanego dotycząca braku współpracy oraz przyczynienia się powoda jest zupełnie chybiona. Niewątpliwie świadczy o tym ilość materiału dowodowego składanego przez powoda a także wynik postępowań sądowoadministracyjnych gdzie zarówno NSA jak i WSA w Łodzi wskazały, że to pozwany organ nie dążył do wyjaśnienia sprawy a powód składał dokumenty, które pozwany organ albo pomijał albo interpretował w sposób niewłaściwy nie prowadząc własnego dochodzenia w celu ustalenia najistotniejszych okoliczności. Bezpodstawnym jest również twierdzenie pozwanego, iż powód przyczynił się do zwiększenia szkody. Sąd Odwoławczy w pełni podziela argumentację Sadu I instancji w tym zakresie i nie widzi konieczności jej ponownego przytaczania.

Chybiony był również zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 417 k.c. sprowadzający się do wykazania błędnej wykładni wskazanych przepisów i zasądzenie odszkodowania w wysokości ponad szkodę, jaka powstała u powoda i spowodowanie w ten sposób bezprawnego wzbogacenia powoda. Rozstrzygając w tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłej z zakresu rachunkowości, która w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości odniosła się do wysokości szkody poniesionej przez powoda, jaka została mu wyrządzona przy wykonywaniu władzy publicznej na skutek niezgodnego z prawem uznania zgłoszenia celnego za nieprawidłowe. Wskazać przy tym należy, że opinia biegłej nie była przez stronę pozwaną w żadnym zakresie kwestionowana. Obecnie zaś podnoszone zarzuty dotyczące wysokości poniesionej szkody stanowią jedynie wyraz przyjętej linii obrony, która nie mogła się ostać.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).